

TOMASZ PATYRA

ur. 1952; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, współczesność, marzenia, przełom 1989, żeglarstwo, praca z osobami z niepełnosprawnościami, nawigoterapia, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Moje marzenia

Jak chyba każdy człowiek miałem swoje marzenia. Gdy już byłem dorosły, pracowałem, miałem dzieci, moim największym marzeniem było to, żeby moje dzieci żyły w Polsce, ale nie w komunie. W 1989 roku ze zdumieniem stwierdziłem, że to marzenie ojca i Polaka nawet mnie samemu zaczęło się spełniać. Uważałem, że to jest nierealne – tylko w krainie cudów mogłoby się coś takiego zdarzyć, że komitety przestaną istnieć w naszym kraju. Kiedy wynoszono sztandar za rządów Millera, a w poczcie sztandarowym był Kaczmarek, doszedłem do wniosku, że jednak cuda istnieją i marzenia się spełniają.

Teraz nastały nowe czasy i mam zupełnie inne marzenia. Jest taki 50-letni żaglowiec flagowy Polskiego Związku Żeglarskiego, który z racji wieku będzie musiał iść na złom – taka uchwała miała być podjęta. Zaproponowałem na sejmiku w Warszawie, żeby on nie szedł na złom, tylko żeby go wyremontować na potrzeby żeglarzy z niepełnosprawnością. W efekcie uchwała o złomowaniu została wstrzymana, a ja jestem szefem grupy, która ma się zająć renowacją. W tej chwili moim marzeniem jest, żeby zdobyć pieniądze na remont tego żaglowca, bo obiecałem moim żeglarzom, że będą pływali po morzu na żaglowcu przystosowanym do ich potrzeb. Ten się idealnie do tego nadaje. Także wtedy miałem inne marzenia, a teraz jeszcze inne. Wtedy moja działalność była taka, a dzisiaj jest taka. Tamto udało mi się zrealizować i uważam, że to też mi się uda. Jest tylko kwestia, ilu dobrych ludzi za sobą pociągnę i czy będą chcieli ze mną współpracować.

Data i miejsce nagrania	2019-07-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"